Konto czekowe P. K. O. Poznań nr. 200 084. | Cena pojedyńczego egzemplarza 10 groszy.

DRWĘCA

Z DODATKAMI: „OPIEKUN MŁODZIEŻY“, „NASZ PRZYJACIEL“ i „ROLNIK“

„Drwęca“ wychodzi 3 razy tygodn. we wtorek, czwartek i sobotę rano. — Przedpłata wynosi dla abonentów miesięcznie z doręczeniem 1,20 zł. Kwartalnie wynosi z doręczeniem 3,59 zł.

Przyjmuje się ogłoszenia do wszystkich gazet.

Druk i wydawnictwo „Spółka Wydawnicza“ Sp. z o. odp. w Nowemmieście.

Cena ogłoszeń: Wiersz w wysokości 1 milimetra na stronie 6-łamowej 15 gr, na stronie 3-łamowej 50 gr, na 1 stronie 60 gr. — Ogłoszenia drobne: Napisowe słowo (tłuste) 30 gr każde dalsze słowo 15 gr. Ogłoszenia zagran. 100% więcej.

Numer telefonu: Nowemiasto 8.

Adres telegr.: „Spółka Wydawnicza“ Nowemiasto-Pomorze.

ROK XVIII | NOWE MIASTO LUBAWSKIE, CZWARTEK, DNIA 6 STYCZNIA 1938. | N — Nr. 3

My zbliżamy się również pewnym krokiem ku Polsce narodowej.

Rumunia, nasz sąsiad i sprzymierzeniec, **już doszła** do celu, do państwa **narodowego**. Głównym przeciwnikiem rządów narodowych było tam **żydostwo**, sprzymierzone z masonerią i lewicowymi radykałami liberalnymi. Zażydzenie kraju, podobnie jak w Polsce, było ogromne. W całej północnej zwłaszcza połaci Rumunii zażydzenie miast było takie, jak naszego Pińska (70 proc.) Również potworne, choć na inny sposób, są zażydzone miasta wielkie jak — Bukareszt, Czerniowice, Kiszyniów, Jasy.

Żydzi mają w ręku **finanse** rumuńskie, **handel** rumuński, **przemysł** rumuński. Mają w ręku **banki i sklepy, fabryki i warsztaty, nieruchomości** miejskie i środki transportu. Mają w ręku **ogromne przedsiębiorstwa prasowe, kino**, ogromny odłam **adwokatury i medycyny**, ogromne wpływy **w nauce, polityce**, w życiu **umysłowym, w teatrze, w sztuce.**

A mimo to zdrowy zmysł samozachowawczy narodu rumuńskiego umiał te wszystkie olbrzymie zapory i przeszkody **pokonać i doprowadzić** ideę narodową do **zwycięstwa.**

Polska w podobnym — jak Rumunia — znajduje się **położeniu**. Do tego samego celu, do którego już doszła Rumunia, zmierza całą siłą ruch narodowy **w Polsce.** Wprawdzie aż dotąd Obóz Narodowy nie jest jeszcze w Polsce u władzy, ale nie ulega już żadnej wątpliwości, że zbliża się on **chyżymi krokami ku** temu celowi. Kto ma oczy otwarte, ten musi widzieć, że idea narodowa w Polsce olbrzymie wprost czyni **postępy**, coraz szersze zatacza kręgi i coraz liczniejsze ogarnia **koła Narodu**. Nawet przeciwnicy ruchu narodowego, chcąc się jeszcze jako tako utrzymywać na nogach wobec tego potężnego i wartkiego narodowego prądu, muszą, chcąc nie chcąc, posługiwać się **hasłami narodowymi.** Rozumienie konieczności stanowczego wyzwolenia się spod przewagi gospodarczej Żydów, spod ich szkodliwych wpływów w dziedzinie gospodarczej moralnej, kulturalnej, politycznej, przenika wprost żywiołowo umysły coraz szerszych warstw społeczeństwa polskiego. Ten ruch narodowy rośnie wprost lawinowo i nie ma już w Polsce żadnej siły, którąby zdolna była go powstrzymać. Wprawdzie siły przeciwne, które za wszelką cenę będą przeszkadzały dojściu do Polski narod., są ogromne. Mają one przede wszystkim pieniądz i nie będą go żałować na ratowanie swej sytuacji, mają **atuty**, które daje im dotychczasowy system, mają dużo sprzymierzeńców i moc środków pomocniczych. Zmobilizują oni — rzecz jasna — wszelkie im do dyspozycji stojące środki, wprzęgną do pomocy pewne czynniki zagran. i międzynarod., aby tylko uratować swą sytuację, ale naród polski, świadomy, o jaką stawkę dla niego idzie gra, zdający sobie sprawę ze swego niesamowitego **położenia**, w jakim się znalazł skutkiem **wyparcia** go przez **element obcy, pasożytniczy** z dziedzin gospodarczych, które jemu się należą, pomny ofiar, jakie poniósł dla tej **Polski**, która już choćby dla tego samego jego wyłączną winna być **własnością, nie ustąpi**, dopóki **nie przełamie wszystkich zapór i nie pokona** wszystkich **przeszkód**.

„Przeciwnicy, pisze „Słowo Pomorskie“, uczynią wszystko, aby naród-gospodarz nie odciął ich raz na zawsze od wpływów na władzę w kraju. Ale naród-gospodarz, **choć biedny w pieniądz**, rozporządza lepszą bronią: **swym słusznym prawem** oraz bezinteresownością w służbie narodu. Tamci rzucą do walki przekupionych i otumanionych; my **uświadomionych i ofiarnych bojowców narodowych.** Tamtych celem jest zabezpieczenie swych interesów; naszym — **wywalczenie świetlanej przyszłości Narodowi.** Zwycięstwo będzie po naszej stronie!“

Że to się stanie, nie ulega już żadnej wątpliwości. Chodzi tylko o to, kiedy to nastąpi. Nam się zdaje, że Żydzi, będący już ze wszystkich stron **osaczeni** przez narodowców, nie zdzierżą długo i przez to już samo swymi poczynaniami w kierunku ratowania swej rozpaczliwej sytuacji, prawdop. **przyśpieszą** starcie się rozstrzygających sił w Polsce. Aczkolwiek więc jeszcze nie jesteśmy u mety, to napewno jesteśmy już blisko niej.

Przewrót komunistyczny we Francji miał obalić prezydenta i rząd.

Paryż. Sędzia śledczy Bettelle, prowadzący śledztwo w aferze „kagulardów“ przesłuchał w obecności obrońców Eugeniusza Deloncle, który uchodzi za **szefa spiskowców.**

Deloncle złożył **obszerne zeznania.**

Zdaniem Deloncle zamach miał nastąpić w nocy z dnia **15 na 16 listopada.**

Komuniści zamierzali najpierw zamordować ministrów Bluma, Dormoy i Lebas, aby stworzyć pozory, że chodzi o zamach faszystowski, a następnie opanować ministerstwo wojny oraz koszary, znajdujące się w tej dzielnicy.

Nieprawdopodobna wiadomość. — Francja wstrzymała rzekomo przygotowaną już broń dla Rumunii.

Gazeta francuska „L'Oeuvre“ podaje, jakoby francuskie ministerstwo spraw zagran. miało spowodować nagłe wstrzymanie ze strony władz francuskich wysyłki uzbrojenia do Rumunii, przygotowanej właśnie do odesłania.

Ostry kurs antysowiecki, ściślejszy kontakt z Niemcami.

Według informacyj ze źródeł rzymskich, nowy rząd rumuński nawiąże ściślejsze niż dotychczas stosunki z Niemcami, a ostrze zwróci przeciw bolszewizmowi.

Blok Bukareszt—Warszawa—Białogród? Angielskie pogłoski o kroku posła rumuńskiego we Warszawie.

Prasa londyńska donosi, że poseł rumuński we Warszawie miał odbyć ważną konferencję z min. Beckiem, na której przedstawił plan premiera Gogi stworzenia bloku polsko-rumuńsko-jugosławiańskiego.

Zamknąć granicę polsko-rumuńską!

W przewidywaniu masowego odpływu Żydów z Rumunii Bułgaria i Jugosławia już zarządziły zamknięcie swoich granic. Również i Austria nie wpuściła do siebie pierwszej transzy Żydów rumuńskich. **Na co czeka Polska? Czy jeszcze zamało ma Żydów u siebie?**

Parlament francuski uchwalił budżet na r. 1938.

Parlament francuski przez Nowy Rok i następną niedzielę uchwalił budżet na rok 1938 z nadwyżką 37 mil. franków.

Pogrzeb śp. ambasadora Skrzyńskiego.

Rzym. Dnia 29 grudnia ub. r. po nabożeństwie w kościele Gesu nastąpiło złożenie zwłok śp. ambasadora Skrzyńskiego na cmentarzu rzymskim, skąd w odpowiednim czasie będą przewiezione do Polski.

Smierć nastąpiła nieoczekiwanie w samochodzie, w czasie powrotu z zamku księcia Orsiniego w okolicach Tivoli. Towarzysząca ambasadorowi małżonka natychmiast po przybyciu do Rzymu wezwała kapłana i lekarza. Kapłan udzielił absolucji i Ostatnich Namaszczeń, lekarz zaś zastosował zastrzyki. Zabieg ten był już bezskuteczny, bowiem śmierć nastąpiła wskutek skrzepu.

W dzień wigilijny amb. Skrzyński odbył spowiedź, a dnia następnego przystąpił do Stołu Pańskiego.

Zwłoki zmarłego spoczywały w mundurze dyplomatycznym w salonie ambasady. Obok trumny wystawiono ołtarz, przy którym odprawiono modły.

Uniwersytet Ziemi Pomorskiej.

Jak donosi IKC, Uniwersytet Ziemi Pomorskiej zostanie utworzony w Bydgoszczy.

Powrót P. Prezydenta R. P. na Zamek.

W stanie zdrowia Pana Prezydenta Rzplitej, cierpiącego na lekką grypę, nastąpiła tak znaczna poprawa, że już Pan Prezydent wrócił ze Spały do Warszawy.

Proces Doboszyńskiego znowu odroczony.

Lwów. Pogłoski, jakoby proces Doboszyńskiego miał się odbyć w sądzie okr. we Lwowie już w styczniu, okazały się nieprawdziwe. W ogłoszonym kalendarzu procesów karnych w styczniowej kadencji przysięgłych nie ma rozprawy przeciwko Doboszyńskiemu.

W kołach sądowych Lwowa uważają za pewne, że ze względu na ogromny materiał sądowy, zawierający 12 tomów akt śledztwa, oskarżenie popierać będzie prokurator krakowski.

I tam również.

Dnia 10 stycznia rozpocznie się przed sądem okręgowym w Stanisławowie sensacyjny proces b. starosty nadwórniańskiego, Robakiewicza, osk. o sprzeniewierzenia i nadużycia. Poza tym odpowiadać on będzie za przestępstwa, popełnione już we więzieniu.

60 procesów w jednym dniu o sierpniowe zajścia chłopskie w Małopolsce.

Rzeszów. Przed sądem okręgowym toczyło się w ciągu jednego dnia 60 spraw przeciwko uczestnikom zajść w czasie sierpniowego strajku rolnego, bądź to już skazanym przez sądy grodzkie, bądź przez władze karno-administracyjne. Część oskarżonych została prz z instancję apelacyjną uwolniona, inni skazani na kary pieniężne i areszt. Wielu oskarżonym sąd okręgowy podwyższył kary do 4 miesięcy aresztu itp.

Wojewoda Kirtiklis nie zdążył się pożegnać...

Prasa warszawska ujawniła ciekawe okoliczności, w jakich osławiony wojewoda Kirtiklis **przestał być wojewodą białostockim.**

Do 6 września wojewoda przebywał na urlopie. Zaledwie jednak wojewoda **objął rano 7 września urzędowanie**, w kilka godzin później został **telefonicznie wezwany do Warszawy.** Pojechał autem i następnego dnia 8 września 1937 r. przed godz. 3 powrócił już z **dymisją w kieszeni.**

Była to niespodzianka nawet dla niego samego. W trzy dni później 11 września bez uprzedzenia **przyjechał nowy wojewoda** białostocki p. Henryk Ostaszewski i zajechał taksówką do województwa.

P. Kirtiklis oddał natychmiast urzędowanie nowemu wojewodzie i o godz. 2 po południu, w niespełna półtora godziny po przyjeździe nowego wojewody, wyjechał samochodem wraz z żoną do swojej osady w Rękaciszkach na Wileńszczyźnie. Wojewoda Kirtiklis nie zdążył nawet złożyć wizyt pożegnalnych i w ogóle w Białymstoku więcej się nie pokazał. Wojewoda Ostaszewski urzęduje od 11 września bez przerwy. Że b. wojewoda Kirtiklis w ten sposób ustąpić musiał ze swego stanowiska to nas nic, a nic nie dziwi. Dziwi nas natomiast bardzo to, jak on mógł tak długo **takie stanowiska zajmować.**

Pogrom organizacyj polskich na Litwie.

Do Wilna nadeszła wiadomość, że minister spraw wewnętrznych w Kownie zatwierdził jedynie statut Centralnej Akcji Katolickiej Towarzystw Polskich w dniu 28 ubm., reszta statutów zrzeszeń i stowarzyszeń kulturalno-oświatowych i społecznych polskich w liczbie 31 nie została zatwierdzona.

Kierownicy niezatwierdzonych organizacyj zwrócili się do prezydenta republiki.

Z krwawej Hiszpanii.

Radosny Sylwester narodowców w Hiszpanii. Tragiczna wycieczka korespondentów prasowych.

Grupa korespondentów prasowych zagran., która obserwowała przebieg natarcia wojsk gen. Franco, dostała się pod ogień artylerii.

Korespondent „New Jork Weekly" Johnson został zabity na miejscu. Korespondent Reutera Richard Sheepshanks został ciężko ranny i wkrótce zmarł. Korespondent „Associated Press" Edward Neil jest ciężko ranny.

Natomiast narodowcy mieli wielką radość. Zajęli miasto w dzień sylwestrowy.

Wojna na Dalekim Wschodzie.

Czang-Kai Czek odrzucił warunki pokojowe Japonii.

Szanghaj. Przed Nowym Rokiem Japonia wysłała do Czang Kai Czeka propozycję zawarcia pokoju.

Marsz. Czang-Kai-Czek odrzucił z miejsca proponowane warunki pokoju, oświadczając, że godzą one w całość, niezależność i godność Chin.

Żydom z Polski grozi masowa deportacja z Meksyku.

„New York Times" donosi z Meksyku, że ministerstwo spraw wewnętrznych zarządziło podległym sobie władzom **ścisłe przestrzeganie przepisów imigracyjnych.** Powstaje obawa, że na skutek rygorystycznego stosowania instrukcji nad tysiącami imigrantów **zawiśnie groźba deportacji** pod pretekstem, że zajmują się oni nie tymi zawodami, które deklarowali przy uzyskaniu zezwolenia imigracyjnego.

Niebezpieczeństwo deportacji, zaznacza ŻAT, groziłoby także licznym Żydom, zwłaszcza polskim. Naturalnie zwaliliby się do Polski.

Kto sprawcą strajku generalnego w Paryżu?

Jak dowodzą poważne dzienniki francuskie, ostatni generalny strajk w Paryżu to **dzieło Moskwy.**

Bolszewicy wysiedlili przemocą ludność polską z Dryssy na Sybir.

Wilno. Do Wilna nadeszła wiadomość z pogranicza polsko-sowieckiego, iż władze sowieckie wywiozły na Sybir blisko połowę mieszkańców Dryssy, miasteczka nadgranicznego, po drugiej stronie Dźwiny.

Mieszk. miasteczka zostali oskarżeni o „ciążenie ku Polsce". Akcja wysiedlenia rozpoczęła się przed 2 tygodniami. Do Dryssy przybyło kilkadziesiąt ciężarowych samochodów, na które załadowano spisanych poprzednio podejrzanych mieszkańców. Zezwolono im zabrać jedynie ubrania i żywność, przy czym zapewniono ich, że za pozostawiony dobytek i nieruchomości otrzymają odpowiednie wynagrodzenie.

Mieszkańców Dryssy wywieziono na Sybir.

Po ukończeniu akcji wysiedlenia opuszczone domy zostały zajęte przez oddziały straży gran. Na dachu domu, najbliżej położonego granicy, straż nicy sowieccy ustawili olbrzymi megafon. W okresie świąt Bożego Narodzenia bolszewicy przy pomocy tego megafonu prowadzili **gwałtowną agitację bezbożniczą.**

W chwili obecnej Dryssa otoczona jest drutem kolczastym, wokół którego stoją silne posterunki sowieckie.

Sprawa zajęcia monstrancji w Król. Nowej Wsi przed sądem. — Ks. prob. Bączkowski uniewinniony,

Wąbrzeźno. Głośna swego czasu sprawa **zajęcia** przez poborcę skarbowego z Wąbrzeźna **monstrancji** na plebanii u ks. proboszcza Bączkowskiego w Król. Nowej Wsi w pow. wąbrzeskim znalazła w miniony wtorek, dnia 28 bm., swój epilog przed Sądem Okręgowym z Torunia na sesji wyjazdowej w Wąbrzeźnie.

Do odpowiedzialności karnej pociągnięty został ks. prob. **Franciszek Bączkowski,** oskarżony z art. 255 kk., t.zn. **o dopuszczenie się znieważ na czci poborcy skarbowego B. Kubisza.** Czynu tego ks. proboszcz miał się dopuścić przez to, że w odpowiedzi na artykuł, zamieszczony w miejscowym piśmie sanacyjnym i na oświadczenie urzędu skarbowego ogłosił sprostowanie, w którym twierdził, że **poborca Kubisz istotnie zajął na plebanii** szafę żelazną z kluczem i całą jej zawartością, przy czym w szafie tej znajdowała się również **monstrancja.** Osoby, obecne podczas dokonywania zajęcia, **kilkakrotnie zwracały uwagę poborcy na to,** że w szafie znajdują się przedmioty liturgiczne, na co ten jednak nie reagował.

Na rozprawie przed sądem przewinął się cały szereg świadków, m. in. delegat Izby Skarbowej p. Niedźwiedzki z Grudziądza, który przedstawił sądowi przebieg aktu zajęcia na podstawie przeprowadzonych dochodzeń, utrzymując, że w zajętej szafie monstrancji ani innych liturgicznych przedmiotów nie było. **Natomiast przyznał on,** że poborca **przeprowadził zajęcie nieformalnie i niezgodnie z obowiązującymi go przepisami.**

Po przemówieniach prokuratora i adwokata Balcerskiego, który bronił oskarżonego ks. prob. Bączkowskiego, sąd ogłosił wyrok **uniewinniający** oskarżonego od winy i kary. Wyrok ten został z zadowoleniem przyjęty przez licznie zgromadzoną w sądzie publiczność. (P. B. Kubisz jest obecnie poborcą skarbowym w Nowym Mieście Lubawskim).

Ile kosztował kopiec na Sowińcu?

Naczelny Komitet uczczenia pamięci marszałka Piłsudskiego ogłosił sprawozdanie z dotychczasowej działalności, z którego wynika, że komitet naczelny zebrał łącznie z komitetami lokalnymi w ciągu dwóch lat sumę około 10 milionów zł. Z tej kwoty wydano na budowę krypty na Wawelu 212 tys. zł, na budowę domu Żołnierza w Poznaniu 286 tys. zł it.d.

Wielu interesuje zapewne finansowa strona sprawy sypania kopca na Sowińcu. Komitet, który kierował tymi pracami wydał na nie 548 tysięcy zł. Kwota ta nie zamyka listy wydatków. Ponieważ w najbliższych latach opady atmosferyczne i osiadanie kopca mogą spowodować uszkodzenie jego masywu, dlatego postanowiono zarezerwować 50 tys. zł jako fundusz naprawy. Po ukończeniu sypania kopca komitet przystąpi do uporządkowania otoczenia. Odnośne prace pochłoną sumę ćwierć miliona złotych. Ogółem więc koszt usypania kopca na Sowińcu wraz z uporządkowaniem otoczenia wyniesie około 800 tys. zł, a z funduszem konserwacyjnym 850 tys. zł.

Zakazane zebranie w sprawie Gdańska.

Komisariat Rządu w Gdyni odmówił zezwolenia na zebranie Stronnictwa Narodowego.

Gdynia. Sekcja akademicka Stronnictwa Narodowego w Gdyni postanowiła urządzić w niedzielę, 2 stycznia publiczne **zebranie,** na którym przemawiać mieli prezes Młodzieży Wszechpolskiej w Poznaniu p. Dargas, prezes Młodzieży Wszechpolskiej w Lublinie p. Lipski i red. Piszcz z Gdyni. Tematem miała być również **sprawa gdańska. Komisariat Rządu w Gdyni odmówił jednak zezwolenia.** W uzasadnieniu odmownej decyzji Komisariatu m. in. czytamy:

„Zakazuje się odbycia tego zebrania, ponieważ zgromadzenie to **zagraża łoby bezpieczeństwu, spokojowi lub porządkowi publicznemu.** Zagrożenie bezpieczeństwa, spokoju lub porządku publicznego staje się możliwym wobec spodziewanej kontrakcji ze strony ugrupowań, które działalność Stronnictwa Narodowego stale na tut. terenie **zwalczają** i które wobec publicznego charakteru projektowanego zgromadzenia mają możność uczestniczenia w tym zgromadzeniu".

Zdaje się, że Komisariat Rządu w Gdyni tym zakazem chciał załatwić dwie rzeczy: **odmówić urządzenia zebrania i wystawić dobre świadectwo socjalistom oraz Żydom.** Działalność Stronnictwa Nar. w Gdyni jest energicznie zwalczana przez Żydów i opłacanych jawnie przez nich socjalistów. Od tej strony Komisariat Rządu obawia się **kontrakcji.** Ale najciekawsze, że **socjalistom na wiec publiczny zezwolono i to dwukrotnie w ostatnich tygodniach.**

Hitler nie odwiedzi Gdańska wobec niedostat. gwarancyj bezpieczeństwa.

Paryż. Wielkie wrażenie w Paryżu wywołała wiadomość podana przez socjalistyczny „Daily Herald", iż planowana w połowie stycznia br. wizyta kancl. Hitlera w Gdańsku, nie dojdzie do skutku.

„Daily Herald" donosi, że szef niem. tajnej policji Himmler, otrzymał raport policji gdańskiej, że władze gdańskie nie mogą zagwarantować bezpieczeństwa osoby kanclerza ze względu na istnienie silnej opozycji w Wolnym Mieście, gdzie poza tym, jako w porcie międzynarodowym, znajduje się wiele niepewnych elementów.

Dla zapewnienia kanclerzowi Hitlerowi całkowitego bezpieczeństwa w Gdańsku, prezydium policji musiałoby otrzymać pomoc „Gestapo", co wywołałoby sprzeciw Polski.

Hrabia Drohojewski i Kasprzak ponownie aresztowani.

Przemyśl. Z polecenia prokuratora aresztowano onegdaj ponownie hrabiego Drohojewskiego i Kasprzaka, głównych oskarżonych w procesie o strajk chłopski.

Jak donosiliśmy, sąd wyrokiem z dnia 20 ubm. skazał obu oskarżonych na 2 lata więzienia każdego, jednakże na wniosek obrony zmienił środek zapobiegawczy (do sprawy obaj byli osadzeni w więzieniu śledczym) i wypuścił ich na wolność.

Prokurator wniósł zażalenie przeciw tej decyzji, żądając osadzenia obu skazanych w więzieniu. Sąd okręgowy w Przemyślu przychylił się do wniosku prokuratora.

Robota wywrotowa nauczycieli żydowskich.

Wilno. Wileński starosta grodz. i zawezwał do siebie przedstawicieli **Związku Nauczycielstwa Szkół Żydowskich** i oświadczył im, że posiada informacje, iż na terenie Związku **pewne czynniki usiłują prowadzić robotę wywrotową.** Starosta uprzedził przedstawicieli związku, że w razie, gdyby akcji tej nie zaniechano, władze wyciągną jak najdalej idące konsekwencje w stosunku do całego związku.

LEKARZ i ROBOTNICA.

Powieść współczesna na tle stosunków fabrycznych. Przekład z francuskiego. 37

(Ciąg dalszy.)

Dla nich uroczystość polegała na samym fakcie rozpoczęcia wspólnego pożycia i zupełnego oddania się sobie wzajem. I święto było w ich sercach.

Leon odrzucił myśl podróży niezwłocznej zaraz po ślubie. Ale po tygodniu rozkoszy, — w którym obozowali w jedynym pokoju swego nowego mieszkania, a co do reszty korzystali z gościnności p. Breau, — ulotnili się z gniazda. Tak mu było pilno odkryć przed Janką cuda świata...

Potrzeba dawania inicjatywy leży w charakterze mężczyzny, który pragnie wykazać swą wyższość i stwierdzić swą siłę. Ale ten sam instynkt może stać się delikatniejszy i piękniejszy. Bo istota kulturalna stara się podzielić radości, jakich doznaje i przymuje niejako refleks tych, jakich udziela.

Janka nie znała morza. Piękna okazja debiutu dla podróżniczki! I tak oto pojechali do tej zatoki Saint Malo, która na tak krótkiej przestrzeni jednoczy przy swoich brzegach tyle różnorodnych piękności.

Zachwyt, jaki ją ogarnął na wałach, trwał nieustannie przez te wszystkie dni, spędzone tu. Kolor muszli, zaleziony na piasku lub zachód słońca nad morzem, brzeg dziki i miejsce spacerowe, ukwiecone parasolkami, wypadkowy obiadek na prędce w przerwie pośród przechadzek, to znowu obmyślony wybór potraw w modnej restauracji hotelowej, piramida koronkowa Góry Michała — wszystko napełniało ją zachwytem.

A najbardziej wzruszającym dla Leona było to, że przyznawała, iż jemu zawdzięcza te wszystkie wrażenia. W ich sam na sam darzyła go wdzięcznością w wybuchach głębokich, w które kładła rodzaj namiętnej gwałtowności, jak ów ostatni bunt jej dumy, zwyciężony przez miłość.

Czyżby ta metamorfoza w wielkim świetle szerokiego życia zwalniała ją od myśli o chwilach trudnych? Czy Janka przechodziła z dawnego życia do nowego z łatwością? Nie. Leon czuł to doskonale. I lękał się o nią.

Czy może być np. coś bardziej ciekawego dla nowicjuszki, jak widok wielkiej sali w restauracji zbytkownej, pod werandą na deptaku, jak ten różnorodny tłum, ta krzątanina lokajów, obojętnych, a usłużnych, ci goście, zmrożeni pozorną nudą i pychą! Cóż bardziej przykrego, jak szukanie stołu pod obstrzałem wszystkich spojrzeń, co sondują przybysza na wylot?

Zapewne Leon mógł był jej oszczędzić tych doświadczeń. Ale nie myślał jej zamykać i udawać, że się rumieni za nią. Jakim prawem miałby ją odosobnić od świata, w którym znajdowała przyjemność, jak się zdaje. Tylko musiała zachować jego obyczaje. Był pewien, że się prędko przygnie do życia tego świata.

A czyż mógł być lepszy teren do tej tresury, jak ten tłum bezmierny, tłum ludzi bogatych, przyzwyczajonych do uszanowania reguł i dla których savoir vivre stanowiło rację bytu. Tam mogła bez przeszkód przygotowywać się do tych sztucznych obiadów proszonych w czasie przyszłej zimy, gdzie czyhać będzie na nią złośliwość i szyderstwo. Tam patrzeć — znaczyło uczyć się. I Janka nie traciła czasu.

Spęd bekonów w Nowym Mieście

odbędzie się w poniedziałek, dn a 10 stycznia 38 r. o godz. 7-ej rano w następującej kolejności: Nowe Miasto, Marzęcice, Tylice, Gwiździny, Bratian, Kurzętnik, Niem. Brzozie, Kamionka, W. i M. Bałówki, Mikołajki, Wawrowice, Zajączkowo, Mroczno. — godz. 9 ta: Nowy Dwór Brat., Radomno, Bagno, Rakowice, Lekarty, Skarlin, Jamielnik, Gryźliny, Sampława.

Spęd bekonów w Lubawie

odbędzie się w poniedziałek, dnia 10 stycznia br. o godz. 7 mej rano w następującej kolejności: Lubawa, Grodziczno, Zajączkowo, Ostaszewo, Kiełpiny, Tylice, Bratian. — Godz. 8 30: Rożental, Gierłoż Pol., Zielkowo, Kazanice, Byszwałd, Grabowo, Wałdyki, Złotowo. — Godz. 9 30: Samoławe, Targowisko, Rakowice, Tuszewo, Prątnica, Omule, Czerlin, Lubstynek, Rumienica, Rumian, Dębień, Jeglia, Rybno, Świniarc, Zwiniarz.

Z Kół, zagrożonych pryszczycą, można odstawiać bekony na podstawie poprzedniego badania zwierząt racicowych w zagrodzie przez Pow. Lek. Weterynarii, okazując się na spędzie świadectwem zdrowia, wystawionym przez Pow Lek Weterynarii i świadectwem pochodzenia zwierząt od sołtysa. Zwraca się uwagę, że bez świadectwa lek. z Kół zagrożonych nie przyjmie się żadnego bekona.

PP. Prezesi winni najpóźniej 4 dni przed spędem, tj. we czwartek, zawiadomić Instr. Hodowl. w Nowym Mieście, ile bekonów jest w ich zagrożonym okręgu do badania przez Pow. Lek, Weterynarii.

(—) Bol. Grochowski
Instruktor Hodowlany

WIADOMOSCI.

Nowe Miasto Lubawskie, dnia 5 stycznia 1938 r.

Kalendarzyk. 5 stycznia, środa, Telesfora.
6 stycznia, czwartek, Trzech Król.

Wschód słońca g 7 — 44 m. **Zachód słońca.** g. 15 — 38 m.
Wschód księżyca g 1 — 07 m. **Zachód księżyca** g. 11 — 10 m.

Z miasta i powiatu.

Przeniesienie biur Komendy Pow. i Posterunku PP.

Nowe Miasto. Komenda Powiatowa Pol. Państw. została przeniesiona z ul. Szkolnej na ul. **Łąkowską 3** Również posterunek PP przeniesiono z ul. Pod Lipami 3 na ul. Łąkowską 3, tak iż obecnie Komenda Pow. i Posterunek PP. mieszczą się w jednym gmachu, należącym do p. Schubringowej (naprzeciw młyna).

Komunikat.

Nowe Miasto. Z dniem 10 stycznia 1938 r. zostaje zaprowadzona w tut. urzędzie dodatkowa odprawa poczty pociągiem Nr. 2957 o godz 23. Ostatnie opróżnienie skrzynek będzie się odbywało o godz. 22.

Zarazem zawiadamia się, że przyjmowanie listów poleconych i sprzedaż znaczków pocztowych po godz nie 18 odbywa się w oddziale telefonicznym I piętro

Obwodowy Urząd Poczt. Telekomunikacyjny
Nowe Miasto Lubawskie.

Powiatowy Komitet FON

otrzymał w dalszym ciągu na zakup karabinów maszynowych zł 200 od Sekcji Producentów Trzody Chlewnej TRP w Nowym Mieście Lubawskim, za co wyraża podziękowanie i prosi o dalsze ofiary na wymieniony cel ze strony społeczeństwa tut. powiatu.

Nadal popierają Zydów. Socjalistom i żydofilom ku przestrodze!

Nowe Miasto. W dn. 31 ub. m. żydofilami okazali się: Jadwiga Marcfeld — Bratian, Radziszewska i syn Marzęcice — wybudowanie, Klarowska, Sadowski, oberżysta — Mroczno, Lange, oberżysta z żoną — Polskie Brzozie, Br. Wiśniewski — Bratuszewo, Napieralski — Tereszewo, Michał Sepetowski (niepoprawny) — Bałówki, Wiechowska — Kąciki, Napierski — Tereszewo, Fr. Cyle z żoną (był w kilku sklepikach żydowskich) — Mikołajki, Kilński — Kurzętnik — wybudowanie, Józef Grzonkowski, studniarz — Pacołtowo, Cieszyńska — M. Bałówki, Lewandowski, syn rolnika — Kaczek, Patalon — Wonna (niepoprawny)

W ub. piątek grupa socjalistów, zgromadzonych na ul. Kazimierza, usiłowała groźbami bicia zmusić jednego z narodowców do zaprzestania pikietowania. Znajdowali się w grupie tej m. in. Ludwik Kudełk, Władysław Kasprowicz i Anastazy Gorzka. Aby przestrzec socjalistów i żydofilów miejscowych przed skutkami ich postępowania, podajemy, co pisze prasa o konsekwencjach, które były wynikiem podobnej akcji członka PPS w Gnieźnie Ludwika Nadolskiego, którego ukarał gnieźnieński sąd grodzki. Otóż N. oskarżony był z art. 250 i 251 kk. o to, że w dniu 25 listopada br. zaczepił pełniącego przed sklepami żydowskimi służbę pikietową członka Stronnictwa Narodowego Juliana Bachluskiego, wciągnął go przemocą do bramy najbliższego domu, gdzie go pobił i wyciągnąwszy brzytwę z kieszeni, groził mu, że „gdy będzie dalej pikietował sklepy żydowskie, to on się z nim „rozmówi".

Napadnięty doniósł o tym napadzie policji, która po przeprowadzeniu dochodzeń skierowała sprawę do sądu. Przesłuchani na rozprawie świadkowie potwierdzili zarzuty aktu oskarżenia, wobec czego sąd **wymierzył socjaliście Nadolskiemu karę 3 mies bezwzględnego aresztu**

Niechaj wyrok ten będzie przestrogą dla wszystkich żydowskich przyjaciół, którzy przy pomocy karalnych gróźb chcą Zydom pomagać, terroryzując narodowców, wypełniających swój odpowiedzialny, ofiarny obowiązek narodowy.

Z ostatniego posiedzenia Zarządu miejsc. koła LOPP.

Nowe Miasto. Głównym punktem obrad ostatniego zebrania Zarządu koła LOPP. odbytego 14 grudnia ubr., było sprawozdanie kasowe „XIV Tygodnia". Prezes koła, p. dr Komassa, przedstawił poniżej podany wpływ i rozchód:

Wpływ: 1. Sprzedaż nalepek: pp. Komassowa — Ewertowska 51,20 zł.

2 Kwesta uliczna: pp. Bukowska — Szudzińska 18,61 zł, Chełkowska — Jankowska 15 59 zł, Mellerówna — Klingerówna 13,90 zł, Ulatowska — Szanilówna 13,08 zł Siudzińska — Moszczyńska 10,68 zł, Frydrychowska — Malinowska 10,08 zł — razem 82,04 zł.

3. Kwesta domowa: pp. Binerowska — prof. Różycki 20 zł, Gruszczyńska — prof. Sadkiewicz 31,60 zł, Heldtówna — prof. Empel 18 zł, Komassowa — prof. Wójcik 77,60 zł — razem 147,20 zł.

4 Listy w urzędach: 55,50 zł.

5 Dobrowolne datki: 40 proc. dochodu z przedstawienia kina objazdowego Brodnica 20 zł.

6. Sprzedaż materiału prop.: Szkoła Powszechna 29,50 zł, Państw. Gimnazjum 24,30 zł — razem 53,80 zł.

7. Dochód z dancingu: przedsprzedaż biletów: pp. Komassowa — Ewertowska 98 zł. Kasa wieczorna pp. Komassowa — dyr. Jankowski, kup. Chełkowski, Ewertowski, sekr. Czochralski 55 zł.

Dobrowolny datek p. Graduszewskiego, Tylice 9 zł. p. Regel, Kurzętnik 1 zł, NN. 1 zł — razem 164 zł.

Ogólny wpływ:	razem zł 573,74
„ rozchód:	„ „ 46,21
	Czysty zysk zł 527,53

Powyższą kwotę wpłacono w myśl pisma Koła Obwodowego LOPP do Komunalnej Kasy Oszczędności w Nowym Mieście.

Z kolei zabrał głos p. kier. Klemp, odczytując orzeczenie Komisji Rewizyjnej:

„Komisja Rewizyjna przy miejscowym Kole LOPP pod przewodnictwem Ernesta Klempa i przy udziale członków pp. N. Ewertowskiego i B. Chełkowskiego zbadała w dniu 11 grudnia 1937 r dowody wpływu i rozchodu XIV. Tygodnia LOPP i stwierdziła, że w sprawozdaniu kasowym z dnia 2 listopada 1937 r. podane pozycje odpowiadają odnośnym dowodom wpływu i rozchodu".

Nowe Miasto Lubawskie, dnia 11 grudnia 1937 r.
(—) Ernest Klemp (—) Nikodem Ewertowski (—) B. Chełkowski

Następnie na wniosek sekr. Koła, p. prof. Empla, uchwalił Zarząd złożyć publiczne podziękowanie wszystkim tym osobom, które szczególnie się poświęcały podczas „Tygodnia".

Toteż dziękujemy serdecznie za zrozumienie dla sprawy i poniesione trudy pp. staroście mgr. Kowalskiemu, inspektorom Ziarno i Burzyńskiemu, kier. Wasylukowi i Nauczycielstwu Szkoły Powsz., Kwestarkom i Kwestarzom, Bukowskiej i Rinkównie za przepisywanie materiału prasowego, Chełkowskiemu za wypożyczenie platformy, Rostowi za wypożyczenie koni, „Drwęcy" za bezpłatne umieszczenie dzisiejszego sprawozdania oraz wszystkim tym, którzy w jakikolwiek bądź sposób przyczynili się do osiągnięcia tak dobrego wyniku materialnego.

Nie mniej gorące podziękowanie składamy wszystkim ofiarodawcom. Jak co roku od lat 13, tak i w bieżącym roku społeczeństwo nowomiejskie zdało chlubnie swój egzamin dojrzałości obywatelskiej, co jest zarazem najlepszą nagrodą dla wszystkich nas, którzyśmy mieli ten zaszczytny, ale zarazem i trudny obowiązek należytego pokierowania akcją „Tygodnia".

Za Zarząd Koła Obywatelskiego LOPP.
Dr Komassa, prezes.

Ze statystyki parafialnej.

Nowe Miasto. W r. 1936 odbyło się w tut. parafii 233, w r. 1937 — 242 chrztów, pogrzebów było w 1936 r. 167, w 1937 r. — 146, ślubów w 1936 r. 66, w 1937 — 57.

Biedak zmarł na polu.

Babalice. Onegdaj znaleziono na polu tut. majątku skostniałego od mrozu żebraka, liczącego około 40 lat. Dawał on jeszcze słabe znaki życia. Przybyły lekarz z Krotoszyn nie mógł mu niestety już pomóc i nieszczęśliwy niebawem zmarł. Miał on na sobie jedynie spodnie i marynarkę. Stwierdzono, że jest to umysłowo chory i prawdopodobnie pochodzi z Nowej Wsi pod Jabłonowem.

Z Pomorza.

Obchód gwiazdkowy dla dzieci pocztowców.

Działdowo. Dzięki staraniom Lokalnego Komitetu Opieki nad Dzieckiem Pracowników Poczt i Telegrafów odbył się tu obchód gwiazdkowy dla dzieci pocztowców.

Obdarzono 30 dzieci najbiedniejszych podurzędników praktycznymi podarunkami (swetrami, ciepłą bielizną, obuwiem, rękawiczkami, pończochami, czapkami i td). Oprócz tego każde dziecko do lat 10 otrzymało torebkę z jabłkami, orzechami, piernikami itp. oraz przybory do pisania. Po rozdaniu podarunków nastąpiła wspólna kawa. W miłym i serdecznym nastroju spędzono czas.

Podziękowanie.

Brodnica. Firma H B. Moeller i Co. z Brodnicy ofiarowała dla bezrobotnych mięso i przetwory mięsne w wartości 4 500 zł.

Za ten hojny dar składam najserdeczniejsze podziękowanie.

(—) Blokus, burmistrz.

Niesłusznie pobierał Urząd Skarbowy wyższe opłaty.

Działdowo. Rzeźnicy dotychczas byli zobowiązani do wykupowania dwóch świadectw i to na warsztat świadectwo przemysłowe VIII kat. i na skład, handlowe III. kat. Okazuje się, że rzeźnicy niesłusznie byli obarczeni tak wysokimi opłatami. Wedle wyroku Najw. Tryb. Adm. z 4. X. 1937 r L. rej. 431 35 od wykupu świadectw przemysłowych kategorii handlowej (a więc świadectw na prowadzenie sprzedaży mięsa) zwolnione są te przedsiębiorstwa rzeźnicko-wędliniarskie, które obok wędlin sprzedają mięso, pochodzące z własnego uboju. Przedsiębiorstwa te więc mogą być prowadzona na jedno świadectwo kateg. VII lub VIII. przemysłowej. Przy tym jednak warunkiem jest, aby zarówno warsztat jak i skład sprzedażny tych przedsiębiorstw mieściły się w jednej i tej samej nieruchomości.

Powyższy wyrok N. T A. reguluje też podatek od lokali przedsięb. rzeźnicko wędliniarskich, mianowicie zaznacza, że przeds. te nie opłacają już podatku od lokali od warsztatów i w konsekwencji tego wyroku zwolniony jest od podatku od lokali również skład sprzedażny przedsiębiorstwa, jeżeli sprzedawany w nim jest wyłącznie towar mięsny pochodzący z własnego uboju i będący własnej produkcji.

Legitymacje S. N. na rok 1938 nadeszły.

Nowe Miasto. Nadeszły do sekretariatu powiatowego Str. Nar. legitymacje członkowskie, które można codziennie (z wyjątkiem niedziel) odbierać.

O datki na urządzenie Gwiazdki dla bezrobotnych narodowców,

które składać można w Sekretariacie Stron Narodowego w Nowym Mieście, uprasza Szan. Kolegów Zarząd Stron. Narod. w Nowym Mieście.

Na Gwiazdkę dla bezrobotnych narodowców

w dalszym ciągu złożyli w sekretariacie powiatowym Str. Narod kol. N.N., członek koła S N. w Nowym Mieście 5 zł, kol. Klonowski, kier. koła w Krzemieniewie, 2 zł.

Dwa zebrania członków kół Stron. Narod.

W niedzielę, dnia 9 bm., odbędzie się zaraz po nabożeństwie zebranie członków Stron. Narod. koła w Radomnie.

O godz. 4 po południu koła Stron. Narod. w Chroślu.

NADESŁANE.

Oświadczenie.

Jamielnik. Celem sprostowania notatki, umieszczonej w gazecie „Drwęca" z dnia 18 grudnia 1937 r pod „Nadesłane" z Jamielnika Pom, pod nagłówkiem „Nawet pogrzebowi odmawiają furmanki", oświadczam niżej podpisana, jako siostrzenica zmarłej Sątowskiej, gdyż to mnie dotyczyło, co następuje:

„Prawdą jest, iż p. Tobolewski Mieczysław z Jamielnika odmówił mi furmanki, lecz nie prawdą jest, aby p. Tobolewski kiedykolwiek namawiał mnie do jakiejkolwiek fałszywej przysięgi lub zeznania. Prawdą jest, iż do Aleksandrowiczów tak się nie wyraziłam, jak w „Nadesłanym" i tychże nie upoważniałam do pisania oszczerczych artykułów na p. Tobolewskiego.

Jamielnik, dnia 20 grudnia 1937 r.

Jędrychowska.

Jamielnik. Ze swej strony do „oświadczenia" p. W. Jędrychowskiej jeszcze dodaję, iż furmanki w takich wypadkach nikomu nie odmówiłem, lecz w tym wypadku miałem szczególne powody do tego. Dalej nieprawdą jest, że namawiałem kogokolwiek do fałszywych zeznań, bo u mnie Policja nie znalazła żadnych skradzionych rzeczy i nie byłem dotychczas karany. Ale prawdą jest, iż u autorów oszczerczego artykułu z Jamielnika, Policja przy rewizji kilkakrotnie skonfiskowała i oddała prawnym właścicielom skradzione rzeczy jak: pasy, spielacze, żelazne sanki, maszynę do krajania buraków, imadła itd; dalej prawdą jest, iż Aleksandrowicze, a szczególnie autor namawiał sobie świadków, aby się „wykręcić". dalej prawdą jest, iż rodzina Aleksandrowiczów z Jamielnika, właściciele przeszło 100 morgowego gospodarstwa, mają kilka wyroków za kradzieże i prawdą jest, że gdyby nie kilkakrotne amnestie, a z tym związane umorzenia dochodzeń, to by tych wyroków było więcej.

Jamielnik, dnia 31. 12. 37 r.

Mieczysław Tobolewski.

RUCH TOWARZYSTW.

Baczność Westfalczycy.

Nowe Miasto. Walne zebranie Koła Związku Obrony Praw Górnika Nadrenii i Westfalii na powiat lubawski odbędzie się w niedzielę, dnia 9 stycznia 1938 r. w lokalu p Serożyńskiego w rynku zaraz po sumie to jest o godz. 12 i pół Na porządku dziennym bardzo ważne sprawy, które powinny wszystkich członków zainteresować. O liczny udział prosi

Zarząd.

Walne zebranie Zw. Weteranów Powstań Nar. rok 1914—1919 koło Grodziczno

odbędzie się w niedzielę dnia 9 stycznia 1938 na sali p. Januszewskiego w Grodzicznie o godz. 15 tej (3 p p).

Uwaga: Obecność wszystkich członków konieczna. W razie nie przybycia wystarczającej ilości członków do powzięcia uchwał, — odbędzie się powtórne zebranie pół godz. później bez względu na ilość członków.

Wolność!
Zarząd.

Zebranie Związku Inwalidów Wojennych R P. koła w Lubawie

odbędzie się w niedzielę, dnia 9 I. 38 r. o godz. 13-tej u p. Ign Zielińskiego ul. Grunwalska 12 Ze względu na bardzo ważne sprawy, przybycie wszystkich członków jest konieczne.

Zarząd

Bratian Walne zebranie Kółka Rolniczego i Producentów Trzody Chlewnej w Bratianie odbędzie się w dniu 9 stycznia 1938 r. o godz. 16 w świetlicy. Prosi się członków o liczne i punktualne przybycie.

Zarząd.

ZEBRANIA KOŁEK ROLNICZYCH

Nowy Dwór Bratiański. Ponowne Walne Zebranie Kółka Roln. Nowy Dwór odbędzie się w dniu 16 stycznia 1938 r. w Chroślu w lokalu p. Bartkowskiego punktualnie o godz. 16. Także odbędzie się Walne Zebranie Sekcji Producentów Trzody Chlewnej. O liczny udział w zebraniu prosi

Zarząd.

Sumin. W niedzielę, dnia 9 stycznia odbędzie się walne zebranie Kółka Rolniczego oraz koła Producentów Trzody Chlewnej w lokalu zebrań u pana Tadajewskiego o godz. 16 tej (4 po poł). Porządek obrad następujący:

2. Zagajenie. 2. Odczytanie protokółu z ostatniego walnego zebrania. 3. Sprawdzenie obecności członków. 4. Odczytanie komunikatów. 5 Sprawozdanie Zarządu z działalności rocznej. 6 Sprawozdanie prezesa koła Prod. Trz. Chl 7. Sprawozdanie komisji rewizyjnej. 8. Wybór nowego Zarządu. 9 Omówienie planu pracy na rok przyszły. 10. Wolne głosy. 11. Zakończenie.

Uprasza się o liczne przybycie członków. Pół godziny przed zebraniem odbędzie się zebranie członków Zarządu.

Za Zarząd Kółka (—) Szramowski Wiktor, sekretarz Kółka.

Wielkie Bałówki. Roczne walne zgromadzenie Kółka Rolniczego Wielkie Bałówki, które odbędzie się dnia 15 stycznia 1938 r. o godz. 17 tej w zwykłym lokalu zebrań. Zarazem odbędzie się nadzwyczajne walne zebranie Producentów Trzody Chlewnej. W razie niestawienia się odpowiedniej ilości członków, odbędzie się za 15 minut drugie zebranie z tym samym porządkiem obrad. Na zebranie przybędą pozamiejscowi prelegenci. O liczny udział członków prosi

Zarząd.

Senat odrzucił projekt rządowy
o zmianach w ustawie o ochronie lokatorów.

Pierwsze w nowym roku posiedzenie senatu przyniosło niespodziankę. Senat odrzucił projekt rządowy o zmianach w ustawie o ochronie lokatorów. Przyjęto tylko z niego **przedłużenie** obniżki komornego do 31 grudnia 1938 r.

Ogólno pomorski Zjazd Kupiectwa w Bydgoszczy w dniu 16 stycznia br.

Ogólny Zjazd Kupiectwa Pomorskiego, jaki odbędzie się w Bydgoszczy w dniu 16 stycznia br. zapowiada się imponująco.

Zjazd zaszczycą swą obecnością wicepremier Rządu i Minister Skarbu p. inż. Eug. Kwiatkowski, Minister Przemysłu i Handlu p. Ant. Roman, Woj. Pomorski p. minister Raczkiewicz, JE. Ks. Biskup Okoniewski, najwyżsi reprezentanci wojskowości, przedstawiciele Sejmu i Senatu, władz administracyjnych, samorządu gospodarczego i terytorialnego oraz szerokie warstwy kupiectwa.

Czołowy referat, który wygłosi Prezes Związku Towarzystw Kupieckich na Pomorzu, p. poseł Tadeusz Marchlewski, zobrazuje całokształt sytuacji gospodarczej Pomorza ze specjalnym uwzględnieniem położenia kupiectwa pomorskiego. Referent wyprowadzi szereg wniosków generalnych, mających na celu wyrwanie Pomorza z obecnego impasu gospodarczego i wciągnięcia go w orbitę ogólno państwowego planu inwestycyj.

Spodziewana jest obszerna odpowiedź wicepremiera inż. Kwiatkowskiego.

Proces 16 komunistów w Łucku.

Sąd okręgowy w Łucku rozpoznawał sprawę 16 mieszkańców wsi Skurcze w pow. łuckim, oskarżonych o przynależność do kom. zw. młodz.. będącego przybudówką KPZU. Sąd wydał wyrok skazujący 10 oskarżonych na karę więzienia po dwa lata i jednego na karę roku pobytu w domu poprawy. Pięciu oskarżonych sąd uniewinnił.

W Zakopanem niema Żydów.

Korespondenci Ag. „Echo" donoszą: Tegoroczne święta Bożego Narodzenia w Zakopanem, które przeszły przy pięknej pogodzie i obfitym śniegu, były zupełnie wolne od masowego przyjazdu Żydów, jak to bywało w latach ubiegłych. Są to skutki propagandy Stron. Narodowego.

Przed obniżką cen piwa.

Warszawa. Wraz z uchwaleniem obniżenia podatku od piwa czynione są przez czynniki miarodajne starania, zmierzające do jednoczesnej obniżki cen piwa w detalu. W tym kierunku prowadzone są rokowania z przemysłem piwowarskim.

Zmniejszenie podatku od piwa, przyjęte już przez Sejm, musi również przejść przez Senat i w tym to terminie mają być zakończone rozmowy z przemysłem piwowarskim w sprawie obniżki cen piwa.

Napadli i zranili pasażera w wagonie, po czym wyrzucili go z pędzącego pociągu.

Policję powiadomiono o potwornej zbrodni, dokonanej w pociągu elektrycznym, idącym z Brwinowa do Warszawy.

W drodze między Brwinowem a Pruszkowem został napadnięty przez kilku osobników 35 letni Antoni Zawadzki, którego ugodzono nożem, a następnie wyrzucono z pędzącego pociągu.

Zawadzki doznał złamania rąk, nóg i żeber oraz pęknięcia czaszki, ponosząc śmierć na miejscu.

Policja podjęła dochodzenia w celu wykrycia sprawców bestialskiej zbrodni.

Wyrodna matka porzuciła na mrozie nagie dziecko.

Toruń. W Zelgnie pod Toruniem niej. 20 I. Bronisława Henzel, znana w okolicy jako bezdomna włóczęga przybyła z dzieckiem swym, 4-miesięczną córeczką, na podwórze urzędu wójtowskiego, tam ją rozebrała do naga i tak położyła na ziemi, po czym oddaliła się. Dziecko znaleziono zmarznięte na śmierć. Wyrodną matkę aresztowano.

Kupujcie tylko u chrześcijan!

Jarmarki w styczniu 1938 r.

7: Grudziądz bk, Lidzbark bk.
11: Działdowo krbk.
12: Nowe Miasto bk.
13: Brodnica bk.
15: Jabłonowo krbk.
19: Kurzętnik bk, Płośnica bk.
21: Grudziądz bk.

GIEŁDA WARSZAWSKA

Dolar 5.27,88 frank francuski 17.95; frank szwajcarski 121.75 funt szterling; 26 42; marka niemiecka 109.00; korona czeska 18 52; szyling austriacki 98.00; gulden gdański 99 80.

KĄCIK RADIOWY

Audycje Polskiego Radia w Warszawie.

Czwartek, 6 I. 8.00 Audycja poranna. 9.00 Tr nabożeństwa z Katedry Ormiańskiej we Lwowie. 10.30 Muzyka z płyt. 12 03 Poranek muzyczny. 13 00 Wspomnienia ukraińskie o Orkanie — szkic lit. 13.15 Muzyka obiadowa 14.45 Audycja dla wsi. 15.45 Audycja dla dzieci „Jasełka" — Konopnickiej. 16.15 Koncert solistów. 17.00 O książce „Dzieje Polski nowożytnej". 17 15 Koncert. 18 10 Muzyka tan. z płyt. 19 05 Bawimy się w Króla Migdałowego — audycja z Poznania. 20 00 Tancerka Fanny Eller — operetka. 21.50 Z mojego warsztatu — szkic lit. 22 05 Koncert.

Piątek, 7 I. 6.15 Audycja poranna. 15.45 Jak burmistrz zadziwił swych obywateli — pogad. dla dzieci starszych 16 15 Kolędy z kościoła OO. Franciszkanów w Warszawie. 17.00 Kooperatystka polska — fel. 17.15 Polskie utwory kameralne — koncert. 18.10 Ork. rozrywkowa. 18.35 Audycja dla wsi. 19.00 Fragm. słuchowiskowy z dramatu „Tyberiusz". 19 35 Ork. rozrywkowa z Łodzi. 20.05 Koncert symf. z filharmonii warsz.

Program Polskiego Radia S. A. Rozgłośnia Pomorska w Toruniu.

Fala 304,3 m. 986 Kc. 16—24 Kw.

Czwartek, 6 I. Po nabożeństwie ok. godz. 10.00 Płyty. 18.00 „Polacy w Chile" — fel 18.15 Morski przegląd gospodarczy. 18 25, 18.50, 23 00 Płyty. 18.45 Lekcja języka polskiego z Katowic. 19 00 Wiad. sport. z Pomorza

Piątek, 7 I. 13 00, 23,00 Płyty. 14.00 Wiad. z Pomorza i parę informacyj. 18. 5 Arie i pieśni. 18 40 Najważniejsze wydarzenia na Pomorzu w r. 1937. 18.55 Wiad. sport. z Pomorza.

Poza tym transmisje z innych polskich stacyj.

GIEŁDA ZBOŻOWA

Płacono w złotych kg za 100

	Poznań, 4. I.	Bydgoszcz, 3. I.
Żyto nowe	21 75— 22.00	22.50— 22 75
Pszenica	27 50 – 28 00	27 50 – 27 75
Jęczmień	19 75 – 20 00	19 00— 9 25
Owies	20.00 21.00	19.75— 20.00
Siemię lniane	48 00— 50 00	45 00— 48 00
Rzepak zimowy	53 00— 54 00	55.00— 57 00
Łubin żółty	13.75— 14 75	13 75— 14 25
Łubin niebieski	13.25 – 13 75	13 00— 13 50
Mak niebieski	74 00— 77 00	75 00— 79 00
Gorczyca	32.00— 34 00	32 00— 36 00
Groch Viktoria	24 00— 26.00	23 50— 25 50
Groch Folgera	23 50— 25.00	23.50— 25 50
Mąka żytnia 65 proc.	29 75 – 30.75	32 00— 32 50
Mąka pszenna 65 proc	42 00— 42 50	41.00— 42 50
Otręby żytnie	14 75— 15 50	15 00— 15 75
Otręby pszenne grube	16.50— 16 75	16 50— 17 00
Otręby jęczmienne	15 00— 16 00	15.50— 16 00

Za redakcję odpowiedzialny: Władysław Rau w Nowym Mieście.
Za ogłoszenia redakcja nie odpowiada.
W razie wypadków, spowodowanych siłą wyższą, przeszkód w zakładzie, strajków itp., wydawnictwo nie odpowiada za dostarczenie pisma, a abonenci nie mają prawa domagania się niedostarczonych numerów lub odszkodowania.

Za tak liczne dowody szczerego współczucia oraz oddanie ostatniej przysługi przy pogrzebie mojego kochanego męża, naszego ojca, teścia i dziadka

ś. p.

Antoniego Gęstwickiego

składamy Przewielebnemu Duchowieństwu, Tow Rzemieślników, Tow. Ludowemu, Zrzeszeniu Urzędników Skarbowych, wszystkim Ofiarodawcom wieńców, Krewnym i Znajomym oraz wszystkim tym, którzy oddali ostatnią przysługę Zmarłemu serdeczne

„Bóg zapłać"

Żona z dziećmi

Nowe Miasto, w styczniu 1938.

Za nadesłane życzenia w dniu ślubu naszego składamy wszystkim nasze serdeczne

podziękowanie

Wacławostwo Maciołkowie

Pomierki, w styczniu 1938 r.

Dział rolniczo-gospodarczy

Oddłużenie w rolnictwie pozostaje w dalszym ciągu fikcją.

Za kilka miesięcy kończy się okres karencyjny w zakresie zadłużenia gospodarstw rolnych. Powstaje więc kapitalne pytanie, czy rolnictwo będzie mogło rozpocząć normalne spłacanie swego zadłużenia, zgodnie ze znanymi dekretami o konwersji i uporządkowaniu długów rolniczych. W naszej opinii społecznej częstokroć można się spotkać z mniemaniem, że dekrety wspomniane wprowadziły tak radykalne i daleko idące zmiany, że rolnictwo powinno z łatwością podjąć spłaty swych długów, zwłaszcza, że poprawa dzięki zwyżce cen w ostatnim roku, jak powiadają, jest duża i położenie rolnictwa uległo radykalnej zmianie na lepsze.

Oczywiście dla ludzi, stojących zdala od rolnictwa i warunków, w których ono zmuszone jest gospodarować, wystarczy, że w swoim czasie mówiło się dużo o oddłużeniu, jako reformie, głęboko sięgającej w ustalony układ naszych stosunków w zakresie zobowiązań prywatno- i publiczno-prawnych. Ale o to właśnie chodzi, że nie każda reforma, bardzo nawet radykalna ze stanowiska prawnego, daje pozytywny skutek realny. A tą właśnie cechą odznacza się całe t. zw. ustawodawstwo oddłużeniowe w zastosowaniu do rolnictwa. Jeżeli bowiem ktoś, mając 1.000 zł długu, nie jest w stanie go spłacić i jeżeli wydana będzie ustawa, obniżająca ten dług — dajmy na to — do 990 zł, to wprawdzie z punktu widzenia prawa będzie to bardzo „radykalne", ale dla dłużnika praktycznego znaczenia nie będzie miało niemal żadnego, ponieważ przy spłaceniu 990 zł będzie miał trudności nie mniejsze, jak i przy zwrocie 1000 zł.

Nasze ustawodawstwo oddłużeniowe spowodowało zmniejszenie zadłużenia jedynie w zakresie niektórych (nie wszystkich!) należności Skarbu Państwa oraz instytucji prawa publicznego, niektórych kredytów, wyrażonych w obecnej walucie, niektórych należności Funduszu Obrotowego Reformy Rolnej oraz banków państwowych; należności, powstałych z tytułu działów rodzinnych oraz reszty ceny kupna ziemi, wreszcie z tytułu nadmiernych korzyści wierzycieli oraz nadmiernych kosztów sądowych adwokackich. T. zn., że ustawodawstwo to, niwelując niektóre przerosty na stosunkowo dość wąskim odcinku, właściwe zadłużenie pozostawiło prawie nietknięte. Zaznaczyć ponadto należy, że niwelacja ta dotyczyła zadłużenia jego obsługi, powstałego przed 1 lipca 1932 r., długi zaś, zaciągnięte przez rolnika po tym terminie, żadnej modyfikacji nie uległy.

Nic dziwnego, że wobec tego w chwili obecnej zadłużenie wielu gospodarstw jest większe, aniżeli w dn. 1 lipca 1932 r. Specjalna ankieta, przeprowadzona na terenie woj. pomorskiego, obejmująca 2.584 gospodarstwa (w tym 192 gospodarstw ponad 50 ha, 1001 gospodarstwo osadnicze i 1391 gospodarstwa prywatne), stwierdziła, że w porównaniu ze stanem na 1 lipca 1932 r. zadłużenie na dzień 1 lipca 1936 r. gospodarstw większych wzrosło o 4,97 proc., gospodarstw osadniczych zmniejszyło się o 12 3 proc. i gospodarstw prywatnych wzrosło o 9 37 proc. Jest to zrozumiałe, ile, że największe stosunkowo oddłużenie objęło należności Funduszu Obrotowego Reformy Rolnej oraz reszty ceny kupna ziemi, dotyczyło więc nowo powstałych gospodarstw, których liczba w porównaniu z gospodarstwami dawniej istniejącymi jest nie wielka.

W tych warunkach nie należą do rzadkości wypadki, że — pomimo zmniejszenia sumy dłużnej — przy ostatecznym obliczeniu suma ta była wyższa, aniżeli dług pierwotny, a to dlatego, że zmniejszenie dotyczyło sum dłużnych, na które składało się nie tylko samo zadłużenie, ale przede wszystkim zaległe odsetki, kary za zwłokę itp. koszty. Jeżeli więc rolnik nie mógł wywiązać się ze swych pierwotnych zobowiązań, jako zbyt wielkich, to oczywiście nie mógł spłacić i sumy „zredukowanej“, gdyż redukcja ta częstokroć dotyczyła należności czysto buchalteryjnych, ale nie długu rzeczywistego.

Ze stan powyższy nie jest żadną fikcją, lecz odpowiada naszej realnej rzeczywistości, dowodem może być to, że już obecnie — pomimo okresu karencyjnego — wielu rolników zalega z opłatą dwóch kolejnych rat. W końcu więc 1938 r., kiedy z karencji korzystać już nie będzie można, cały dług będzie wymagalny, a niezawodnie w stosunku do wielu warsztatów rolnych będzie stosowana egzekucja.

Znawcy naszych stosunków rolnych utrzymują, że gdyby nawet przywrócone zostały ceny z r. 1928, to i wtedy nie wszyscy rolnicy byliby w stanie płacić swe długi. Nie jest to żadna przesada. W sąsiedniej Czechosłowacji rolnictwo właściwie nie przechodziło kryzysu cen. Zamieszczając ceny tamtejsze w nawiasach, otrzymamy, że w r. 1930 cena żyta u nas wynosiła 19,4 zł za 100 kg (26 0), w r. 1931 — 23 9 (36 0), w r. 1932 — 21 9 (33 0), w r. 1933 — 17,2 (22.9), w r. 1934 - 14 8 (27.1), w r. 1935 — 13,2 (30,3), w r. 1936 — 15 2 (29.2). To znaczy, że rolnik czeski otrzymywał za żyto o 50 proc. przeciętnie więcej, aniżeli rolnik polski. Mutatis mutandis to samo dotyczy pszenicy, owsa, jęczmienia, bydła i trzody chlewnej. Trzeba też zwrócić uwagę, że przeciętna wydajność z 1 ha w Czechosłowacji jest przeszło o 50 proc. wyższa niż w Polsce.

Jeżeli więc pomimo większej wydajności notorycznie opłacalnych cen długi, trapiące czeskiego rolnika, są ciężarem tak nieznośnym, że zamierzona jest tam radykalna ich redukcja, to tym bardziej konieczna ona jest i u nas. Ani na chwilę bowiem nie należy zapominać, że chodzi tu o najżywotniejsze interesy 75 proc. zaludnienia naszego kraju.

Spłata wierzytelności hipotecznych. Moratorium przedłużone do czerwca 1938 r.

Komisja prawnicza sejmu rozpatrzyła projekt ustawy o spłacie niektórych wierzytelności hipotecznych i o ułatwieniach w zaciąganiu pożyczek w listach zastawnych.

Poza drobnymi zmianami redakcyjnymi komisja wprowadziła do projektu sejmowego przedłużenie terminu moratorium ustawowego do 1 czerwca 1938 r., nie zaś do 1 kwietnia 1938 r., jak to uchwalił sejm oraz wprowadziła zasadę wzajemności międzynarodowej wobec cudzoziemców.

W projekcie ustawy o ułatwieniach w zaciąganiu pożyczek w listach zastawnych komisja ograniczyła zastosowanie ustawy tylko do wypadków, kiedy wierzytelność w myśl przepisów ogólnych, może być spłacona.

Poza tym komisja przyjęła rezolucję, wzywającą rząd do utworzenia instytucji kredytu długoterminowego dla nieruchomej własności miejskiej, która by umożliwiła spłatę obciążających ją zobowiązań.

W sprawie umorzeń z powodu klęsk żywiołowych podatku gruntowego dla uczestników podatkowych jednostek zbiorowych.

W okólniku z dnia 30.XI. 1937 r. LDV. 29644. 3.37, do Izb Skarbowych Ministerstwo Skarbu udzieliło następujących wyjaśnień:

Na podstawie § 16 ust. (2) rozporządzenia Ministra Skarbu z dnia 31 marca 1937 r. o wymiarze i poborze państwowego podatku gruntowego D U R.P. nr 32 poz. 250), uczestnicy podatkowych jednostek zbiorowych traktowani są na równi z płatnikami państwowego podatku gruntowego. Gdy zaś na podstawie § 102 rozporządzenia wykonawczego do Ordynacji Podatkowej mogą urzędy skarbowe umarzać podatki państwowe do wysokości 500 zł dla każdego płatnika w ciągu roku, a z mocy ustawy § 123 rozp. Ministra Skarbu o wymiarze i poborze państwowego podatku gruntowego uprawnienie to przysługuje urzędom skarbowym w stosunku do umorzeń podatku gruntowego z powodu klęsk żywiołowych, to tym samym urzędy skarbowe mają prawo umarzać podatek gruntowy do wysokości 500 zł dla każdego uczestnika podatkowej jednostki zbiorowej.

Kredyty ulgowe na zakup pasz.

Pomorska Izba Rolnicza zawiadamia, że Państwowy Bank Rolny uruchomił w drugiej połowie grudnia ubr. kredyt ulgowy w sumie 200 000 zł (160.000 zł Oddział w Grudziądzu i 40 000 zł Oddział w Gdyni) na zakup pasz dla rolników, dotkniętych klęską wymarznięcia roślin pastewnych.

Pożyczki udzielane będą za pośrednictwem powiatowych Komunalnych Kas Oszczędności i Banków Ludowych względnie bezpośrednio przez Oddział w Grudziądzu i Gdyni, tam gdzie nie ma odpowiednich placówek terenowych.

Oprocentowanie dla rolników pożyczkobiorców wynosi 3 i pół proc., a pożyczki w całości będą musiały być spłacone po żniwach 1938 r.

Z pożyczek tych mogą korzystać jedynie ci rolnicy, którzy z przyjętych na siebie wobec Banku zobowiązań wywiązywali się akuratnie i którzy w okresie wiosennym nie skorzystali jeszcze z ulgowego kredytu.

Walne Zebrania Kółek Rolniczych.

Przypominamy Zarządom Kółek Rolniczych, że w myśl § 18 statutu TRP i regulaminu KR powinny się odbyć w ciągu miesiąca stycznia walne zebrania wszystkich Kółek Rolniczych w powiecie.

Do czynności walnego zebrania należy:

1. Wybór Zarządu KR drogą tajnego głosowania większością zwykłą lub też drogą aklamacji w razie zgody 2 3 członków obecnych.

2. Przyjęcie sprawozdania i udzielenie zarządowi KR pokwitowania.

3. Wybór delegatów KR do Rady PTR na przeciąg 1 roku, przy czym jeden delegat przypada na każdą rozpoczętą liczbę 50 członków. Każde KR ma najmniej jednego delegata.

Zwracamy uwagę, że przed walnym zebraniem KR powinno się odbyć zebranie Zarządu KR, na którym należy opracować sprawozdanie z rocznej działalności KR (sprawozdanie prezesa, sekretarza, skarbnika i bibliotekarza.)

Sprawozdanie powinno być wyczerpujące i zawierać całokształt przeprowadzonych prac.

Na zebraniu Zarządu należy także ustalić program pracy dla K. R. na rok przyszły.

Program pracy może być niezbyt obszerny, lecz obejmować powinien te prace, które w roku przyszłym KR. zamierza przeprowadzić.

Program pracy KR., który należy przedłożyć na zebraniu celem zatwierdzenia, musi być następnie w roku przyszłym wykonany.

Przy wyborach Zarządu KR. należy zwrócić uwagę na dobór odpowiednich ludzi do Zarządu, tak aby KR. w przyszłym roku wykazało się pewną żywotnością.

Na przyszły rok Zarząd TRP. przewiduje 3 nagrody dla KR., które wykaże się najlepszą pracą i wynikami.

Nagrody zdobędą 3 najlepsze KR. w powiecie (KR. mało liczne, ale dobrze pracujące, może nagrodę uzyskać na równi z innymi więcej licznymi K. R.).

TRP.

Z ruchu wydawnictw.

O zadłużeniu gospodarstw pomorskich.

W ramach biblioteki Towarzystwa Naukowego Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego ukazała się ostatnio rozprawa p. Jana Frankowskiego pt. „Zadłużenie gospodarstw rolnych wojew. pomorskiego w latach 1932 36 w świetle ankiety". Autor na 164 stronach, analizując wyniki ankiety, rozesłanej przez Pom. Tow. Roln., na którą odpowiedzieli w sposób prawidłowy posiadacze 2392 gospodarstw, 2362 gospodarstw — to wyda się może niejednemu nie wiele, ale jest to w rzeczywistości bardzo dużo, skoro się zważy, że dotychczasowo analogicznie badania Instytutu Puławskiego obejmowały tylko 1190 gospodarstw w całej Polsce. Wnikliwa analiza zadłużenia gospodarstw pomorskich wykazała, że w gospodarstwach prywatnych, a więc zasiedziałych, mamy w ciągu 1932-1936 wzrost zadłużenia o 5 względnie 7,05 proc., w gospodarstwach osadniczych notujemy spadek zadłużenia od 11,3 — 12,30 proc, spowodowany wyłącznie skreśleniami wobec Funduszu Obrotowego Reformy Rolnej. Autor dowodzi, że ustawy oddłużeniowe w minimalnym stopniu przyczyniły się do spadku zadłużenia, — akcja konwersji przez Bank Akceptacyjny nie dała rezultatów. Warto również zanotować to, że gospodarstwa niesamowystarczalne do 10 ha mają zadłużenie najwyższe.

Książka p. Frankowskiego wyświetla niejedno i miejmy nadzieję, że spełni ważną rolę w kształtowaniu się naszej polityki rolnej.

Zebranie miesięczne Kółka Rolniczego.

Lipinki. W niedzielę, 12 um. odbyło się w lokalu p. Makowskiego miesięczne zebranie miejsc. Kółka Roln.

Zebranie, na które stawiło się 42 członków, zagaił katolickim pozdrowieniem prezes p. Jan Kirstein z Lipinek. Po odczytaniu komunikatów jako pierwszy zabrał głos p. Osmański Walerian, rządca z maj. Sędzice. Referat omówił przystępnie i wyczerpująco kwestię racjonalnego nawożenia łąk, podając cały szereg cennych przykładów ze swej długoletniej praktyki roln. Z kolei aktualne tematy poruszali pp. Szychowski Julian, Szukalski Julian, Dembek Wład. i inni.

Miejscowy kierownik szkoły i zasłużony skarbnik Kółka p. Julian Pawłowski zwrócił się do obecnych z gorącym i przekonywującym apelem o dobrowolne datki na dożywianie uboższych dzieci szkolnych. Obecni jednogłośnie wyrazili zgodę na dostarczanie mleka i chleba, dzięki czemu regularne dożywianie uboższych dzieci szkolnych rozpocznie się przy tut. szkole już po wakacjach gwiazdkowych.

Z kolei kilku z członków wyrazili swoje niezadowolenie spowodu podwyższenia składek członkowskich, zaznaczając, że stosunek Izby Roln. do Kółek Roln. jest o tyle niezadawalniający, iż starania Izby o Kółka pozostaje, niestety, bardzo często „żelazną" dłonią i wogóle dbałość Izby o pomyślny rozwój rolnictwa jest nikła, a z drugiej strony się składki podwyższa.

Ogólnie zebranie miało bardzo ożywiony przebieg.

Po zebraniu Kółka Roln. odbyło się zebranie **Koła Producentów Trzody Chlewnej**.

Na wstępie prezes Makowski Stan. odczytał protokół Kom. Rew. KPT Ch TRP. za czas od 20 X. 36 r. do 31 III. 37 r. Treść protokółu przyjęli członkowie z zadowoleniem. W czasie dyskusji padały pochwalne zdania o oszczędnej gospodarce Sekcji TCh.

W dalszym ciągu zebrania prezes Makowski podał członkom do wiadomości uchwały Koła P. T Ch. z Lubawy z 8 sierpnia 1937 r. o podwyższeniu składek, potrącanych dotąd od każdego bekona po 1 zł na rzecz funduszu zapasowego do wysokości 2 zł od każdego bekona. Prezes oświadczył obecnym, że jego życzeniem byłoby, aby Koło Lipinki poszło za przykładem Koła Lubawa, przy czym podał kilka przykładów dla podkreślenia ważności swego twierdzenia. Dyskusja wykazała, że stosunek członków do sprawy był różny. Zebranie zakończyło się jednak uchwałą, że począwszy od 1 I. 1938 r. potrąca się od każdego bekona po 2 zł.

W sprawie stworzenia Funduszu Ubezpieczeniowego członkowie nie zgadzają się z projektem sekcji. Zarząd.

Tajemnica sąsiedniej kamienicy.

Powieść sensacyjna.

11)

Sędzia spojrzał z pewnym zawodem na mnie, publiczność także.

— Szkoda wielka — rzekł — że pani się dokładniej się nie przypatrzyła Teraz proszę powiedzieć, w jaki sposób ci ludzie do domu się dostali.

Opowiedziałam, że mieli klucz. — Mężczyzna tylko krótki czas zabawił w domu i wyszedł, jakby uciekając. Wspomniałam także o mojej obecności w domu przy odkryciu trupa — ale tu się skończyło moje przesłuchanie.

Ani słowa o moim współpracownictwie z mr. Gryce! Ani słowa o moich odkryciach i przypuszczeniach! Byłam skrzywdzona.

Nastąpiła dłuższa przerwa. Panowie pragnęli zapewne cygara zapalić. Ich zainteresowanie się sprawą nie musiało być zbyt wielkie! Ja byłam zmuszoną pokrzepić się w najbliższej kawiarni.

W dalszym ciągu przesłuchania pierwszym świadkiem był mr. Gryce.

Każdy pragnął zobaczyć słynnego detektywa. Nie spojrzałam ani razu na niego. Ale radowałam się, że wreszcie będzie musiał zdradzić wszystkie swoje tajemnice.

A jednak! Chociaż przesłuchanie był ciekawe, duże luki pozostały w nim niezapełnione. Zeznanie wydało mi się nadzwyczaj niedokładne.

Głównie obracało się około sprawy znalezienia ułamanego końca szpilki. O mojej pomocy znów ani wzmianki!

Oba kawałki szpilki, pokazane przysięgłym, przyszły z ręki do ręki. Następnie pokazano kapelusz filcowy, znaleziony pod trupem i jedyną dziurę, zrobioną w nim szpilką. Mr. Gryce'a zapytano, czy nie znalazł innych szpilek na podłodze — zaprzeczył temu. Teraz nikt już nie wątpił, że młoda kobieta została własną szpilką zabita.

Od tej chwili przesłuchanie przybrało inny kierunek. Najpierw wezwano miss Fergusson. Nikt prawie nie znał jej nazwiska, a gdy się ukazała, ogólna ciekawość zwiększyła się jeszcze bardziej. Twarz jej była straszliwie brzydka; jeszcze nigdy w życiu nie widziałam równej brzydoty. A jednak rysy jej miały wyraz dobroci i uczciwości. Nerwowy skurcz wykrzywiał jej wargi; dziękowałam Stwórcy, że się ze mną litościwiej obszedł.

Biedna kobieta musiała wiedzieć, jak bardzo jest brzydką, ale musiała też przyzwyczaić się do tego, że na jej widok ludzie odwracają się. Poza tym zachowanie jej było zupełnie spokojne.

— Jak się pani nazywa i gdzie pani mieszka? — zapytał sędzia.

— Nazywam się Zuzanna Fergusson i mieszkam w Haddam w Connecticut — odpowiedziała.

Jakiż piękny głos miała ta brzydka pani!

Wszyscy obecni zdumieli się. Był to jakby srebrny strumień, wypływający z nieforemnego głazu.

— Czy pani ma pensjonat familijny?

— Tak.

— Kto mieszkał u pani w lecie bieżącego roku?

— Pan i pani Howardowie van Burnams z Nowego Jorku.

— Kto jeszcze mieszkał oprócz tych państwa?

— Niejaki pan Hall z Nowego Jorku i młoda para małżeńska z Hartfordu. Na więcej pensjonariuszy nie mam miejsca.

— Jak długo mieszkało małżeństwo van Burnams u pani?

— Trzy miesiące. Przyjechali w czerwcu.

— Czy mieszkają jeszcze u pani?

— Tak, chociaż oboje w tej chwili są nieobecni w Haddam. Ich kufry są jednak dotychczas u mnie. Pani van Burnams wyjechała w ostatni poniedziałek rano do Nowego Jorku, po południu wyjechał i pan Burnams. Przypuszczam, że także do Nowego Jorku. Od tego czasu nie widziałam ich.

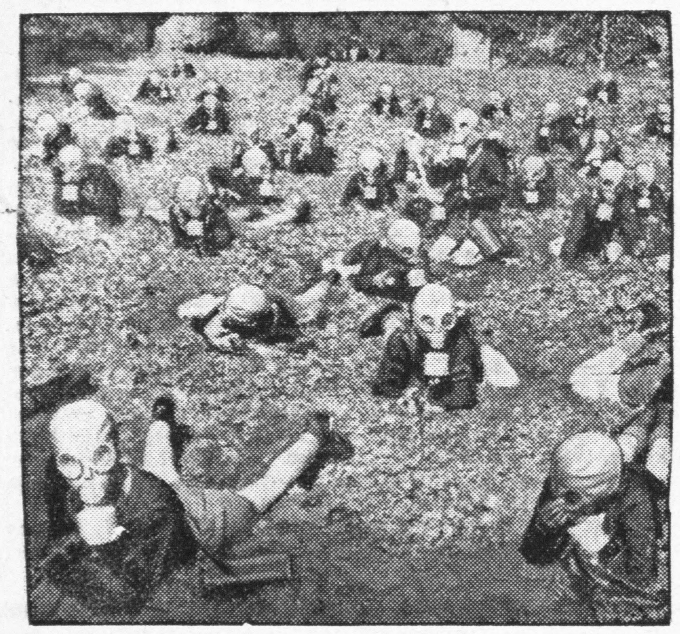
(Morderstwo zostało popełnione z wtorku na środę).

— Czy van Burnamsowie brali z sobą jakie pakunki?

— Nie, tylko pani van Burnams wzięła z sobą małą torebkę ręczną.

— Czy w tej torebce zmieściłaby się suknia kobieca?

— Nie, to niemożliwe!



Młodzież włoska ćwiczy w maskach gazowych.

Przepowiednie jasnowidza Ossowieckiego.

Słynny jasnowidz inż. Ossowiecki w roku ub., mówiąc o prognozach na rok 1937, przepowiedział wybuch wojny na Dalekim Wschodzie, śmierć Tuchaczewskiego, liczne katastrofy lotnicze, zbliżenie włosko-niemieckie itd.

Przepowiednie na rok 1938, jeśli chodzi o rozwój gospodarczy Polski, przedstawiają się nader optymistycznie. Zmniejszy się u nas wydatnie bezrobocie. Rozpoczniemy budowę nowych kanałów i regulację rzek. Nie będziemy przeżywali żadnych wstrząsów walutowych.

Wojny w r. 1938 nie będzie. Nasza polityka zagraniczna pochlubi się w tym okresie pełnymi sukcesami. Bardzo dobrze będą się układać nasze stosunki z Rumunią, Jugosławią i Francją. W kraju będzie panował spokój, nastawienie młodzieży będzie coraz bardziej nacjonalistyczne.

Uwaga wszystkich będzie zwrócona na Daleki Wschód. Wojna tam nie skończy się w roku 1938. Prawdopodobnie Rosja wciągnięta będzie w zamieszki. Japończycy odniosą nowe sukcesy i połączywszy się z Chińczykami, wystąpią przeciwko Sowietom. Sowiety nie otrzymają znikąd pomocy. Francja usunie się od współpracy z Rosją. Stalin **dąży do wielkich przemian w Rosji. Nie pragnie on komunizmu (?) i dlatego przeprowadza czystkę ideowych komunistów. Stalin jednak załamie się. Rok nadchodzący będzie rokiem wielkich zmian w Sowietach.**

W dalszym ciągu inż. Ossowiecki przepowiada wielkie niepokoje na Litwie. W Indiach rozpocznie się nowy ruch narodowościowy, który sprawi wielkie kłopoty Anglii. W Hiszpanii zakończy się wojna domowa. Nastąpi znaczny wzrost potęgi Włoch oraz zupełny zmierzch Ligi Narodów. W r. 1938 powstaną pierwsze zarysy przyszłego jakiegoś centralnego związku państw europejskich.

Na Zachodzie wśród żyjących ubędą dwie postacie. Będzie dużo zabójców politycznych. Tyle jasnowidz Ossowiecki. Zobaczymy, co się sprawdzi!

Jaką rentę z ubezpieczenia emerytalnego może osiągnąć robotnik?

Warszawa. Robotnik po przepracowaniu 4-ech lat, tj. 200 tygodni składkowych, ma prawo do renty z ubezpieczenia emerytalnego w wysokości 10 proc. przeciętnego zarobku plus 15 zł. kwoty zasadniczej. Najwyższa wysokość renty tego robotnika (przyjmując zarobek 72 zł. tygodniowo) wynosiłaby 46,20 zł. miesięcznie. Po 8 latach pracy wysokość renty robotnika zwiększa się za każdy rok pracy o pół proc. miesięcznego zarobku i wynosi po osiągnięciu przez robotnika 16 lat pracy 14 proc. przeciętnego zarobku plus 15 zł. kwoty zasadniczej. Najwyższa renta dla tego pracownika może wynosić 56,68 zł. Po 16 latach pracy zarobkowej wysokość renty robotniczej wzrasta o 1 proc. przeciętnego miesięcznego zarobku za każdy rok pracy i wynosi po osiągnięciu 24 lat pracy 22 proc. przeciętnego miesiecznego zarobku plus 15 zł. kwoty zasadniczej. Najwyższa wysokość renty tego pracownika może wynosić zł 83,64.

W następnych latach renta wzrasta o 1,5 proc. za każdy rok pracy i po 36 latach wynosi 40 proc. przeciętnego miesięcznego zarobku plus 15 zł kwoty zasadniczej. Najwyższa renta w tym wypadku wynosiłaby 139,80 zł.

Miliony dolarów czekają na 7 spadkobierców w Polsce.

W roku ubiegłym zmarł w Ameryce fabrykant Henryk Duszyński, który pozostawił fortunę, obliczoną na 80 milionów dolarów. Rodzina zmarłego rozpoczęła poszukiwania za spadkobiercami w Polsce, gdzie do pozostałego majątku ma prawo 7 osób, m. in. p. J. Duszyńska, dentystka z Gdyni.

Kariera zmarłego bogacza była niezwykła. — W 17-ym roku życia przedsiębiorczy młodzieniec udał się do Ameryki i tam zaczął prowadzić różne interesy, poczynając od sprzedaży gazet. Z czasem założył fabrykę budowy silników i **dorobił się szybko olbrzymiego majątku.**

Duszyński zmarł w Chicago, gdzie w ostatnich dniach przed śmiercią przeprowadził **kilka niefortunnych operacyj finansowych. Dlatego odzyskanie spadku napotyka na duże trudności ze względu na pozostałych w Ameryce wierzycieli. Niemniej jednak pozostali w Polsce spadkobiercy, z których większość mieszka w Poznańskim, otrzymają milionowe fortuny.**

Palimy coraz więcej papierosów.

6 026 mil. sztuk papierosów spaliliśmy w okresie od stycznia do października 1937 r. W stosunku do analogicznego okresu roku ub. oznacza to wzrost o 844 milo. sztuk.

Jeśli chodzi o poszczególne dzielnice kraju, to wzrost konsumcji papierosów zaznaczył się nie wszędzie. Wystąpił on tylko w woj. centralnych, południowych i zachodnich, natomiast w wojew. wschodnich nastąpił lekki spadek konsumcji.



— Czy to pan polecił mi kucharkę?

— Tak, mój panie...

— Chodź więc pan natychmiast do nas na obiad!

Apetyczny tort.

Będąc na wizycie, gość chwali podany tort:

— Doskonały torcik!

— To domowej roboty.

— Wyśmienity! A przy tym jak ładnie zrobiony. Ma takie śliczne karbowane brzegi!

— To mamusia robiła sztucznymi zębami babci! — wyjaśnia synek pani domu.

Można i tak.

— Przyszyłaś mi guzik, kochanie?

— Nie. Nie znalazłam go. Ale za to zaszyłam dziurkę

Kryzys.

Takie są teraz czasy, że nawet optymiści mówią:

— Niedługo pójdziemy żebrać...

A pesymiści wówczas zapytują:

— Od kogo?

Wyższe sfery.

— Barbaro, nie wyglądaj oknem! Kto podróżuje pierwszą klasą, ten już widział wszystko!

Ideał.

— Ideałem kobiety jest dla mężczyzny gołąbka, obdarzona zaletami mrówki.

— Ideałem mężczyzny jest dla kobiety lew o cierpliwości barana.